

Sygn. akt III AUa 1339/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 lipca 2015 r. w Ł.

sprawy M. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,

na skutek apelacji M. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 18 września 2014 r. sygn. akt VI U 263/14,

oddala apelację.

Sygn. akt: III AUa 1339/14

UZASADNIENIE

M. M. wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego w Płocku od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z dnia 4 grudnia 2013 r., mocą której organ rentowy stwierdził, że M. M. zarejestrowany jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, dla której podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne stanowi zadeklarowana kwota nie niższa niż 30% minimalnego wynagrodzenia, nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, wypadkowemu i rentowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 6 listopada 2012 r.

M. M. zarzucił nieprawidłowe ustalenie stanu faktycznego przez organ rentowy i błędne przyjęcie, że odwołujący się nie podlega ubezpieczeniom społecznym oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. W rzeczywistości płatnik rozpoczął wykonywanie działalności gospodarczej od dnia 6 listopada 2012 r., bowiem po kilkumiesięcznych staraniach otrzymał dotację celową na wykonywanie działalności. Zakład Ubezpieczeń Społecznych domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 18 września 2014 r. oddalił odwołanie M. M..

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 31 października 2012 r. pomiędzy Powiatowym Urzędem Pracy w D. a M. M. została zawarta umowa o przyznaniu jednorazowo środków z Funduszu Pracy na rozpoczęcie działalności gospodarczej w zakresie specjalistycznego sprzątania budynków i obiektów przemysłowych w wysokości 19.000 zł brutto. M. M. zgłosił

w dniu 6 listopada 2012 r. w Centralnej Ewidencji i (...) Działalności Gospodarczej podjęcie działalności w zakresie specjalistycznego sprzątanía budynków i obiektów przemysłowych.

W dniu 20 grudnia 2012 r. odwołujący się zakupił w Firmie Handlowo-Uslugowej (...) płyny do mycia silników, 8 litrów aktywnej piany, środek do czyszczenia tapicerki, pastę polerską, bezsilikonowy kokpit, odmrażacz do szyb, wosk do karoserii, czernidło do zderzaków, preparat do nabłyszczania opon, płyn do czyszczenia skóry, zapach do samochodu, koncentrat płynu do spryskiwaczy, szampon nabłyszczający, silikon do uszczeltek. Nadto w dniu 8 listopada 2012 r. M. M. kupił telefon N., w dniu 24 grudnia 2012 r. telefon komórkowy A., w dniu 8 listopada 2012 r. automat gumkę do pieczętek, usługę wklejania gumki, w dniu 23 grudnia 2012 r. ekspres ciśnieniowy, mysz bezprzewodową oraz baterię.

Sąd Okręgowy wskazał, że M. M. zadeklarował składki na ubezpieczenie społeczne: za listopad 2012 r. w kwocie 8.742,09 zł, a za okres od grudnia 2012 r. do lutego 2013 r. w kwocie 8.775,55zł. Według ewidencji przychodów płatnik osiągnął przychód: w listopadzie 2012 r. - 0 zł, w grudniu 2012 r. - 5.010 zł, w styczniu 2012 r. - 0 zł. Odwołujący się od dnia 1 marca 2013 r. przebywa na zwolnieniach lekarskich i od tej daty wystąpił o wypłatę zasiłku chorobowego.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w postępowaniu odwoławczym oraz aktach organu rentowego. Sąd podkreślił, że istota sporu dotyczy podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 6 listopada 2012 r. M. M. starał się o dofinansowanie z Fundacji (...) w O. i otrzymał dofinansowanie do działalności w zakresie specjalistycznego sprzątanía. Nie zatrudnił żadnego pracownika. Kupił specjalistyczne maszyny: dwie szorowarki przemysłowe, odkurzacz piorący, myjkę ciśnieniową K.. Odnośnie faktury z dnia 20 grudnia 2012 r. odwołujący się zeznał, że wszystkie środki myjące i piorące kupił w celu wykonywania usług czyszczenia tapicerek samochodowych, nie mył natomiast karoserii samochodów. Na okoliczność wykonywania usług w ramach działalności gospodarczej M. M. zaoferował dowody z zeznań świadków J. U. i M. T. oraz dokumenty dotyczące nabycia środków do czyszczenia tapicerek i samochodów. Sąd Okręgowy przytoczył, że świadek J. U. podał, iż w 2012 r. w pobliskim supermarkecie znajdowało się ogłoszenie M. M., że pierze on auta. Świadek skorzystał z oferty i zlecił odwołującemu się czyszczenie wnętrza pojazdu. Rodzice świadka mają warsztat samochodowy, w którym stał jego samochód prywatny. M. M. zajmował się myciem i praniem tapicerki wewnątrz pojazdu. Świadek zeznał ponadto, że ubezpieczony wykonywał usługę prania kilkakrotnie, za co płacił mu jednorazowo około 100 zł, raz więcej, raz mniej, było to na przełomie 2012-2013 r., jesienią i wiosną. Środki i narzędzia zapewniał M. M.. Świadek M. T. także zeznał, że dowiedział się o usługach ubezpieczonego z ogłoszenia na słupie ogłoszeniowym. Postanowił skorzystać jednorazowo z usługi czyszczenia mieszkania przed świętami w 2012 r. Odwołujący się wyprał kanapę, dywan, umył okna. Świadek nie pamiętał, ile zapłacił za tę usługę, nie żądał od odwołującego faktury. Sąd Okręgowy nie dał wiary, że odwołujący się wykonywał usługi na rzecz świadków w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. M. M. zaewidencjonował działalność gospodarczą w zakresie specjalistycznego sprzątanía budynków i obiektów przemysłowych. W zakres działalności nie wchodziło zatem mycie i czyszczenie samochodów. M. M. zeznał, że czyszczenie tapicerek wykonywał także na rzecz innych zleceniodawców, ponadto przedłożył fakturę na zakup środków czyszczących do samochodów, nie złożył zaś dowodów na zakup środków do sprzątanía budynków i obiektów przemysłowych. Za niewiarygodne Sąd uznał również twierdzenie, że ubezpieczony zakupił urządzenia do sprzątanía w postaci: dwóch szorowarek przemysłowych, odkurzacza piorącego, myjki ciśnieniową K., bowiem nie przedstawił dowodów zakupu tego sprzętu, a jeśli miałyby sprzątać mieszkanie świadkowi T., to niewątpliwie powinien używać do tego wymienionych urządzeń specjalistycznych. Zeznania świadków J. U. i M. T. Sąd pierwszej instancji ocenił jako ogólnikowe i niewiarygodne. Świadek T. nie pamiętał nawet ile zapłacił za usługę. Nierealne jest, aby świadek J. U. zlecał pranie tapicerki w samochodzie prywatnym przy użyciu środków ogólnie dostępnych dla każdego i to kilka razy. M. M. także nie wykazał, że czyścił pojazd specjalistycznymi urządzeniami oraz by takimi samymi narzędziami sprzątał mieszkania. W kontekście zeznań odwołującego się oraz dokumentu na zakup specyfików do samochodów, za nielogiczne uznał Sąd zeznania M. M., iż wykonywał tak dużo usług sprzątanía. Dla kwalifikacji prowadzonej działalności konieczne jest jej prowadzenie w takim zakresie, jaki wynika z wpisu do ewidencji a nie wykonywanie innych usług wykraczających poza określony przedmiot działalności.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. uznał odwołanie za niezasadne, bowiem odwołujący się nie przedstawił przekonujących dowodów na okoliczność podjęcia działalności gospodarczej w zakresie specjalistycznego sprzątnia budynków i obiektów przemysłowych oraz jej wykonywania. Sąd nie dał wiary świadkom J. U. i M. T., że M. M. wykonywał na ich rzecz usługi sprzątnia specjalistycznego, gdyż brak jest dowodów, że ubezpieczony posiadał urządzenia specjalistyczne w postaci szorowarek, odkurzacza piorącego, myjki ciśnieniowej K., które są niezbędne do wykonywania takiego rodzaju usług. Odwołujący się dokonywał zakupów w sklepie z akcesoriami samochodowymi, a zakupione produkty nie służą do sprzątnia budynków. Pozostałe zakupy zaewidencjonowane na firmę, takie jak telefony, ekspres ciśnieniowy, nie służą do celowego wykonywania działalności. Poza tym odwołujący się w żaden sposób udowodnił, że osiągał tak znaczne przychody, które zgłosił do opodatkowania do urzędu skarbowego. Zgodnie z deklaracją dla celu opodatkowania podatkiem od towarów i usług, za styczeń 2013 r. zgłosił świadczenie usług na kwotę 17.073 zł, za grudzień 2012 r. 5.010 zł. Niewiarygodne są twierdzenia ubezpieczonego, że takie przychody osiągał, gdyż w świetle prowadzonej ewidencji przychodów M. M. osiągnął przychód w styczniu 2013 r. kwocie 0 zł. Odwołujący się sporządzał jedynie dokumenty wewnętrzne sprzedaży, nikomu nie wystawił żadnej faktury, choć - jak twierdził - obsługiwał też podmioty gospodarcze. Dziwne byłoby, aby żaden przedsiębiorca nie był zainteresowany wystawieniem faktury w sytuacji, gdy mógłby ją uwzględnić w kosztach prowadzonej działalności.

W ocenie Sądu Okręgowego M. M. w ogóle nie rozpoczął prowadzenia działalności gospodarczej zaewidencjonowanej w dniu 6 listopada 2012 r., zaś podejmowane czynności w postaci stworzenia dokumentacji przedsiębiorstwa, miały na celu stworzenie pozorów prowadzonej działalności.

Apelację od tego wyroku w całości złożył M. M., profesjonalnie reprezentowany, zarzucając:

I. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na ustaleniu, że:

- M. M. zadeklarował składki na ubezpieczenie społeczne: za listopad 2012 r. - w kwocie 8.742,09 zł, za okres od grudnia 2012 r. do lutego 2013 r. - 8.775,55 zł, podczas gdy odwołujący się złożył do akt sądowych dokument ZUS DRA identyfikator 1/11/2012, w którym w części X wskazana jest kwota 8.742,05 zł;
- M. M. według ewidencji osiągnął przychód: w listopadzie 2012 r. - 0 zł, w grudniu 2012 r. - 5.010 zł, w styczniu - 0 zł, podczas gdy Sąd nie dookreślił, czy chodzi o styczeń 2012 r., czy o styczeń 2013 r., w sytuacji gdy Sąd dysponował jedynie ewidencją przychodów odwołującego się za rok 2012, a M. M. w styczniu 2012 r. nie prowadził jeszcze działalności gospodarczej;
- M. M. nie wykonywał usług na rzecz zeznających świadków: J. U. i M. T. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, podczas gdy zeznania wspomnianych świadków w sposób precyzyjny potwierdzają fakt wykonywania na ich rzecz usług sprzątnia przez odwołującego się;
- M. M. nie podejmował czynności takich jak zamawianie towarów, rekrutacja pracowników, poszukiwanie kontrahentów, itp., podczas gdy odwołujący się zamieszczał ogłoszenia celem pozyskania kontrahentów, co znalazło potwierdzenie między innymi w zeznaniach J. U. oraz M. T.;
- M. M. nie dokonał zakupu środków i maszyn potrzebnych do prowadzenia działalności, podczas gdy fakt nabycia i korzystania z urządzeń do sprzątnia został udowodniony wyjaśnieniami odwołującego się na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2014 r.

II. Naruszenie przepisów postępowania, polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c. przez:

- błędną ocenę zeznań świadków J. U. i M. T. polegającą na przyjęciu, iż zeznania tych świadków są ogólnikowe i niewiarygodne, podczas gdy wspomniani świadkowie dokładnie i precyzyjnie wskazali na okoliczność, iż M. M. wykonywał na ich rzecz usługi sprzątania;
- błędną ocenę zgromadzonych w postępowaniu dowodów, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż niewiarygodne jest, że M. M. kupił urządzenia do sprzątania w postaci: 2 szorowarek przemysłowych, odkurzacza piorącego, myjki ciśnieniowej K., podczas gdy na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2014 r. odwołujący się wyjaśnił, że do prowadzonej przez siebie działalności korzystał ze wspomnianych sprzętów;
- błędną ocenę zgromadzonych w postępowaniu dowodów, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż M. M. nie dowiódł, że osiągnął tak znaczne przychody, które zgłosił do opodatkowania do urzędu skarbowego, podczas gdy odwołujący się złożył do akt sądowych dowody wewnętrzne - sprzedaż nieudokumentowaną i deklaracje VAT;
- błędną ocenę zgromadzonych w postępowaniu dowodów, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż nielogiczne są twierdzenia M. M., że osiągnął przychód za styczeń 2013 r. w wysokości 17.073 zł, a za grudzień 2012 r. - 5.010 zł, bowiem zdaniem Sądu, odwołujący się osiągnął przychód za styczeń 2013 r. w kwocie 0 zł, podczas gdy M. M. nie złożył w ogóle do akt sądowych ewidencji przychodów za rok 2013, złożył natomiast ewidencję przychodów za rok 2012, i to właśnie w styczniu 2012 r. osiągnął przychód w kwocie 0 zł, albowiem nie prowadził wtedy działalności gospodarczej.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie odwołania w całości i w konsekwencji o zmianę decyzji ZUS poprzez uznanie, że M. M. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu oraz że podlega dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Płocku do jej ponownego rozpoznania.

Ponadto apelujący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z załączonych do apelacji dokumentów tj.:

- oświadczenia M. S. na okoliczność wykonywania działalności gospodarczej przez odwołującego się innym osobom niż słuchani przez Sądem pierwszej instancji świadkowie;
- umów kupna sprzedaży z dnia: 09.03.2012r., 12.03.2012r., 21.12.2012r., dowodu wpłaty z dnia 21.12.2012 r., pisma z Powiatowego Urzędu Pracy w D. z dnia 07.01.2014r., Umowy z Powiatowym Urzędem Pracy w D. z dnia 31.10.2012r. na okoliczność dokonania zakupu przez odwołującego się maszyn i sprzętów niezbędnych do wykonywania działalności gospodarczej polegającej na sprzątaniu;
- ewidencji przychodów za okres styczeń - grudzień 2013 r., zaświadczenia z urzędu skarbowego z tytułu działalności opodatkowanej w formie zryczałtowanej za rok podatkowy 2012 oraz 2013 na okoliczność osiągniętego przez M. M. w listopadzie i grudniu 2012 r. oraz w styczniu 2013 r. przychodu.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 poz. 121) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność. Za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych - art. 8 ust. 6 pkt 1 tej ustawy. W myśl art. 11 ust. 2 ustawy systemowej, dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 5, zaś stosownie do przepisu art. 12 ust. 1 cyt. Ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i

rentowym. Zgodnie zaś z art. 13 pkt 4 ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne prowadzące pozarolniczą działalność od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej.

Spór w przedmiotowej sprawie dotyczył ustalenia, czy M. M. podlega od 6 listopada 2012 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu w powyższym rozumieniu. Organ rentowy stwierdził, że M. M. owym ubezpieczeniom od dnia 6 listopada 2012 r. nie podlega, wskutek zakwestionowania istnienia tytułu do objęcia tymi ubezpieczeniami, tj. rzeczywistego prowadzenia działalności gospodarczej, a Sąd Okręgowy stanowisko to zaakceptował. Zarzuty apelacyjne sprowadzają się w istocie do kwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny materiału dowodowego i przedstawienia własnej interpretacji zdarzeń, opartej na tych samych dowodach, które stanowiły podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, jak też przez próbę wprowadzenia nowego materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne zasadniczo podziela i przyjmuje je za własne.

W odniesieniu do zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia prawa procesowego przede wszystkim podnieść należy, że błędne ustalenia faktyczne mogą być jedynie konsekwencją wadliwej oceny materiału dowodowego, nigdy zaś odwrotnie. W tej kwestii stwierdzenia wymaga, że Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony, a zgromadzone dowody poddał ocenie bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z regulacją zawartą w art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego rozumowania oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób racjonalny, bezstronny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Ocena dowodów jest istotą sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości i dla skutecznego zakwestionowania oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji konieczne jest wykazanie, że sąd ten dokonując oceny dowodów w sposób rażący naruszył podstawowe reguły oceny, a więc zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, prawidłowego wnioskowania. W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał, że odwołujący się nie prowadził w spornym okresie pozarolniczej działalności gospodarczej, a jedynie stworzył sytuację do objęcia go tytułem do ubezpieczeń społecznych od maksymalnej podstawy wymiaru składek, choć przysługiwała mu preferencyjna podstawa wymiaru (30% minimalnego wynagrodzenia), a to w celu uzyskania odpowiednio wysokich zasiłków chorobowych, które pobierać zaczął od 1 marca 2013 r. do daty spornej decyzji i dalej. Sąd Apelacyjny nie dostrzega w dokonanej ocenie dostępnych dowodów przejawów naruszenia zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

Nie ulega wątpliwości, że M. M. od 6 listopada 2012 r. zaewidencjonował działalność gospodarczą, której przedmiotem miało być sprzątanie budynków i obiektów przemysłowych. Zgodnie z wymogami art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 584 ze zm.) działalność gospodarcza musi odpowiadać pewnym cechom, a nadto sam wpis w ewidencji działalności gospodarczej (zarejestrowanie) oddziałuje tylko w sferze ustaleń faktycznych, gdyż wpis taki ma charakter deklaratoryjny, zaś tytuł do ubezpieczeń wynika z rzeczywistego podjęcia działalności gospodarczej. W ujęciu tradycyjnym działalność gospodarcza charakteryzuje się profesjonalnością, samodzielnością, podporządkowaniem zasadzie racjonalnego gospodarowania, celem zarobkowym, trwałością prowadzenia, wykonywaniem w sposób zorganizowany, a przede wszystkim uczestniczeniem w obrocie gospodarczym. Właściwości cechujące działalność gospodarczą, które powinny występować łącznie to działanie stałe, nieamatorskie, nieokazjonalne, z elementami organizacji, planowania i zawodowości rozumianej jako fachowość, znajomość rzeczy oraz specjalizacja (zob. „Ustawa o systemie ubezpieczeń

społecznych. Komentarz” pod r. B.Gudowskiej i J.Strusińskiej-Żukowskiej, C.H.BECK, W-wa 2011, s. 106-107, por. także uchwałę 7s Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNC 1992 nr 2, poz. 17). Przedsiębiorcą zaś, zgodnie z normą art. 43¹ k.c., jest osoba fizyczna prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Kluczowe znaczenie dla zdefiniowania pojęcia przedsiębiorcy ma element funkcjonalny, łączący się z prowadzeniem działalności gospodarczej lub zawodowej. Ustawa wymaga bowiem, aby przedsiębiorca „prowadził” działalność gospodarczą lub zawodową. Samo stwierdzenie „prowadzi działalność” zakłada określony ciąg działań, a nie tylko pojedyncze czynności. Przedsiębiorcą jest więc tylko ten, kto wykonuje czynności powtarzalne i to w taki sposób, że tworzą one pewną całość, a nie stanowią oderwanego świadczenia czy też świadczeń określonych rzeczy lub usług. Tylko jeżeli takie działania mają charakter gospodarczy lub zawodowy istnieją podstawy do uznania, że podejmujący je podmiot jest przedsiębiorcą (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 sierpnia 2006 r., I ACz 441/06, LEX nr 279953).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, prawidłowo oceniony, nie daje rzeczowych podstaw do ustalenia, że M. M. działalność gospodarczą w powyższym rozumieniu wykonywał. Ubezpieczony nie wykazał żadnymi przekonującymi dowodami, aby podejmowane przez niego działania odpowiadały definicji działalności gospodarczej i tworzyły pewną gospodarczą całość. Jak trafnie podniósł Sąd a quo, nie zaoferowano w sprawie jednoznacznie świadczących o tym dowodów, przede wszystkim dowodów z dokumentów. Wersja odwołującego się nie została więc zobiektywizowana na tyle, aby podzielić twierdzenia osoby zainteresowanej rozstrzygnięciem.

Nie jest trafny zarzut, jakoby Sąd Okręgowy naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów przez błędną ocenę zeznań świadków J. U. i M. T. polegającą na przyjęciu, że zeznania świadków są ogólnikowe i niewiarygodne, mimo że świadkowie dokładnie i precyzyjnie podali okoliczności wykonywania dla nich usług sprzątanego przez M. M., jak też skutek przyjęcia, że ubezpieczony nie kupił urządzeń do sprzątanego, podczas gdy na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2014 r. odwołujący się wyraźnie stwierdził, że z tych sprzętów korzystał. Właściwie Sąd Okręgowy ocenił, że zeznania świadków J. U. i M. T. nie dowodzą same przez się, iż taka działalność była realizowana, skoro świadkowie zeznali tylko o kilku czynnościach, i to głównie o myciu samochodów, a do zakończenia postępowania przed Sądem pierwszej instancji odwołujący się nie przedstawił żadnych dowodów posiadania urządzeń niezbędnych do wykonywania usług specjalistycznego sprzątanego budynków i obiektów przemysłowych. W sytuacji, gdy organ rentowy zakwestionował prowadzenie działalności gospodarczej przez wydanie spornej decyzji, zupełnie niezrozumiałe byłoby nieprzedstawienie w postępowaniu sądowym dowodów nabycia sprzętu do sprzątanego - gdyby taki sprzęt faktycznie został kupiony lub choćby wypożyczony. Twierdzenia ubezpieczonego w tym przedmiocie nie znalazły żadnego potwierdzenia w dowodach z dokumentów. W zebranych materiale dowodowym brak jest również faktur, rachunków, paragonów, odzwierciedlających wykonywanie przez M. M. usług sprzątanego, mimo że deklarował on wysokie przychody (np. około 5.000 zł w grudniu 2012 r.). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie jest prawdopodobne, aby choć jeden z kontrahentów nie zażądał faktury lub paragonu za wykonaną usługę. Ubezpieczony próbował wykazać rzeczywiste prowadzenie działalności fakturami na zakup środków czyszczących do samochodów oraz m.in. ekspresu do kawy i telefonów komórkowych, jednakże rację ma Sąd Okręgowy, że artykuły te nie mogły służyć do wykonywania specjalistycznych usług sprzątanego obiektów. Zauważyć trzeba, że produkty do mycia i czyszczenia samochodów zamieszczone na fakturze VAT nr (...) nie są akcesoriami specjalistycznymi, tylko towarami ogólnodostępnymi dla zwykłego konsumenta, które można kupić m.in. w hipermarketach, zaś przedmiotem działalności odwołującego się miało być specjalistyczne sprzątanego budynków i obiektów przemysłowych. Zatem w pełni uprawnione są ustalenia Sądu a quo, że M. M. wiarygodnie nie wykazał, że zarejestrowaną działalność gospodarczą rzeczywiście prowadził, gdyż nie przedstawił jakichkolwiek dowodów z dokumentów potwierdzających zakup odpowiedniego sprzętu oraz dokumentów potwierdzających wykonywanie specjalistycznych usług sprzątanego budynków i obiektów przemysłowych.

Skarżący zarzucił także Sądowi Okręgowemu błędne ustalenie, że M. M. zadeklarował składki na ubezpieczenie społeczne za listopad 2012 r. w kwocie 8.742,09 zł, podczas gdy w złożonym do akt sądowych dokumencie ZUS DRA wskazano kwotę 8.742,05 zł oraz nieprawidłowe przyjęcie, że M. M. osiągnął przychód w styczniu 2013 r. w wysokości 0 zł. Gdy chodzi o pierwszy zarzut, to należy zgodzić się z apelującym, że w treść uzasadnienia Sądu Okręgowego

wkradł się błąd co do kwoty zadeklarowanego przez M. M. dochodu za miesiąc listopad 2012 r. w deklaracji ZUS DRA 1/11/2012 - winno być 8.742,05 zł a nie 8.742,09 zł, jednak błąd ten (który dotyczy 4 groszy różnicy) ma niewątpliwie charakter omyłki pisarskiej i pozostaje bez jakiegokolwiek wpływu na treść rozstrzygnięcia. Gdy zaś chodzi o drugi zarzut, to treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, że Sąd Okręgowy wskazał na przychód za styczeń 2012 r., a nie 2013 r., gdyż jako źródło ustaleń przywołał karty 18-22 akt rentowych, na których znajduje się ewidencja przychodów za okres styczeń - grudzień 2012 r. Prawdą jest, że odwołujący się w styczniu 2012 r. nie miał jeszcze zarejestrowanej działalności gospodarczej i ustalenie przychodów powinno dotyczyć stycznia 2013 r., jednakże okoliczność ta również pozostaje bez wpływu na treść wyroku, gdyż w sprawie nie było sporu co do tego, jakie kwoty M. M. zadeklarował jako przychód do opodatkowania, ale czy istotnie prowadził działalność gospodarczą.

Podkreślenia wymaga, że z chwilą wniesienia odwołania M. M. stał się stroną procesu, a organ rentowy jego przeciwnikiem procesowym. Podporządkowanie się obowiązującym w procesie cywilnym zasadom, w tym zasadzie kontradyktoryjności, wymaga, aby strony powoływały dowody na poparcie swych twierdzeń, albowiem sądy ustalają fakty na podstawie dowodów. Bierność w tym zakresie nie zobowiązuje sądów do poszukiwania dowodów z urzędu, gdyż w myśl zasady kontradyktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach. To strony są dysponentem toczącego się postępowania dowodowego i to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Powyższe jasno wynika z art. 3 k.p.c., który wskazuje, że na stronach spoczywa obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiania dowodów na ich poparcie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/09, (LEX nr 737288) przedstawił pogłębione wywody w przedmiocie ciężaru dowodu, z którymi zgodzić się należy, wskazując, że kwestia ta może być rozpatrywana w aspekcie procesowym i materialnoprawnym. Aspekt procesowy (formalny) dotyczy obowiązków (powinności) stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy. Wynika on z treści art. 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c. Aspekt materialnoprawny dotyczy natomiast negatywnych skutków, jakie wiążą się z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (art. 6 k.c.). Przyjmuje się, że przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki, jest nie tyle jej prawem czy obowiązkiem procesowym, co ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Należy przy tym pamiętać, że sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych uzyskanych dzięki zebranim środkom dowodowym. Na te właśnie ustalenia składają się dowody, które przedstawiają w pierwszej kolejności same strony, zgodnie z brzmieniem art. 232 k.p.c. W postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i ciężar dowodu w sporze zależy od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne. W niniejszej sprawie organ rentowy przeprowadził postępowanie kontrolne i wydał decyzję, w uzasadnieniu której wskazał szczegółowo, z jakich przyczyn brak jest podstaw do objęcia M. M. ubezpieczeniem społecznym. Zatem jeżeli organ rentowy w wyniku przeprowadzonej kontroli zarzucił fikcję działalności gospodarczej i brak jej prowadzenia, to w postępowaniu sądowym skarżący zobowiązany był do odniesienia się do tych zarzutów (art. 221 k.p.c.) oraz wykazania faktów przeciwnych, niż podane przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji. Zgodnie z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Poza tym, po wniesieniu odwołania od decyzji, sąd zobligowany jest uwzględnić dalsze reguły dowodowe przewidziane w k.p.c. (art. 213 § 1 k.p.c., art. 228 § 1 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c.). Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie toczy się od nowa, lecz stanowi kontynuację uprzedniego postępowania przed organem rentowym. Z tej przyczyny obowiązkiem strony wnoszącej odwołanie jest ustosunkowanie się do twierdzeń organu rentowego ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z art. 232 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011r., II UK 69/11, LEX nr 1108830). Sumując, chybione są twierdzenia ubezpieczonego, że organ rentowy nie wywiązał się w procesie z ciężaru dowodu, gdyż to skarżący nie dostarczył miarodajnych dowodowych podstaw do wnioskowania, iż faktycznie prowadził działalność gospodarczą, przy czym Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że co do zasady za przekonujące dowody nie mogą być uznane przejawy „działań legalizujących”

działalność gospodarczą po wydaniu zaskarżonej decyzji, lecz istotne są dokumenty pochodzące z okresu, kiedy działalność miała być wykonywana.

W sposób uprawniony Sąd pierwszej instancji przyjął, że działalność gospodarcza faktycznie przez M. M. nie była prowadzona, a ujawnione okoliczności wskazują, że zamiarem odwołującego się było uzyskanie środków z Funduszu Pracy na podjęcie działalności i upozorowanie prowadzenia tej działalności w celu uzyskania tytułu ubezpieczenia, a w konsekwencji odpowiednio wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Oczywiście okoliczność zadeklarowania wysokiej podstawy wymiaru składek sama przez się nie świadczy o braku prowadzenia działalności gospodarczej, tym bardziej, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Jest to uprawnienie przysługujące osobie prowadzącej pozarolniczą działalność i sposób w jaki realizuje to uprawnienie zależy wyłącznie od jej decyzji. Jednakże okoliczność ta nie pozostaje bez znaczenia w dokonywaniu sumarycznej oceny wszystkich elementów stanu faktycznego (art. 231 k.p.c.), jako logicznego ciągu zdarzeń prowadzących do konkluzji, że ubezpieczony jedynie pozorował prowadzenie działalności gospodarczej. Z tych względów, skoro przedmiotowa działalność została zarejestrowana od dnia 6 listopada 2012 r. i za miesiąc listopad 2012 r. skarżący zadeklarował zerowy przychód z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, mógł przy tym skorzystać z preferencyjnej wysokości składek na ubezpieczenia społeczne, a zadeklarował składkę w maksymalnej wysokości 8.742,05 zł, to słusznie organ rentowy, a za nim Sąd, przyjął, że w kontekście całokształtu okoliczności sprawy świadczy to o pozorowaniu prowadzenia działalności w celu uzyskania odpowiednio wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Zważyć przy tym trzeba, że z akt organu rentowego wynika, że M. M. od 1 marca 2013 r. korzystał ze zwolnień lekarskich wystawianych przez różnych lekarzy na krótkie terminy, głównie 7 dni, składał je w ostatnim w dniu niezdolności do pracy, co praktycznie uniemożliwiało organowi skierowanie do lekarza orzecznika celem oceny udzielanych zwolnień.

Jak wyżej wskazano, do powstania obowiązku ubezpieczenia wymagane jest faktyczne prowadzenie działalności gospodarczej, a rozpoczęcie działalności gospodarczej polega na podjęciu w celu zarobkowym działań określonych we wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. Samo zaś zgłoszenie i wpis do ewidencji działalności gospodarczej stanowi tylko podstawę rozpoczęcia działalności gospodarczej w rozumieniu jej legalizacji i nie jest zdarzeniem ani czynnością utożsamianą z podjęciem takiej działalności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III UK 35/07, LEX nr 483284, z dnia 21 czerwca 2001 r., II UKN 428/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 158, z dnia 25 listopada 2005 r., I UK 80/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 309, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 marca 2014 r., III AUa 759/13, LEX nr 1469388). W żadnym więc razie zarejestrowanie działalności, jak też deklaracje osoby zainteresowanej pozorowaniem prowadzenia działalności, składane w różnych instytucjach (urzędach skarbowych, pracy) nie dowodzą prowadzenia działalności, gdy brak jest dowodów na rzeczywiste wykonywanie w celach zarobkowych działań określonych we wpisie do ewidencji. Są to tylko jednostronne oświadczenia osoby zainteresowanej stworzeniem mylnego przekonania o rzeczywistości, a gdy w grę wchodzi środki publiczne uzyskane na prowadzenie działalności, to jest wysoce prawdopodobne składanie deklaracji, z których ma wynikać, że działalność jest prowadzona. Taka sytuacja zaistniała w rozpatrywanym przypadku. M. M. nie wykazał, że nabył specjalistyczny sprzęt do sprzątanía budynków, a nadto, że składał jakiegokolwiek oferty np. w przetargach na tego typu usługi, że dawał ogłoszenia prasowe, że wysyłał pisma lub maile do właścicieli obiektów przemysłowych oferując swe usługi, nie podał nazw firm, do których się zgłaszał, a wreszcie nie złożył choćby jednej faktury za wykonaną usługę, choć w miesiącu grudniu 2012 r. zadeklarował przychód w kwocie 5.010 zł. Powyższe okoliczności, powiązane w logiczną całość, świadczą o zasadności rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny pominął załączone do apelacji dowody z dokumentów, w postaci oświadczeń, umów kupna - sprzedaży, ewidencji przychodów za okres styczeń - grudzień 2013 r., umów i zaświadczeń o wysokości osiągniętego przychodu, uznając je za spóźnione - art. 381 k.p.c. Zauważyć należy, że postępowanie przed Sądem pierwszej instancji toczyło się przez około 8 miesięcy, zaś postępowanie wyjaśniające przed organem rentowym około 9 miesięcy, zatem odwołujący miał blisko 17 miesięcy, by złożyć wskazane wyżej dokumenty. Nie jest zasadne powoływanie się przez skarżącego na

okoliczność, że „odwołujący nie spodziewał się, że Sąd nie uzna za wiarygodne zeznania świadków”. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ugruntowane stanowisko judykatury, że wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 lutego 2015 r., I ACa 968/14, LEX nr 1661163). Wyjątki przewidziane w art. 381 k.p.c. zostały ustanowione nie po to, aby ograniczyć apelację i zawęzić ramy odwoławcze, lecz głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłanianie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, co zapobiega także przewlekłości postępowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2014 r., III UK 177/13, LEX nr 1493925). Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a jest przy tym profesjonalnie zastąpiona, musi liczyć się z tym, że sąd drugiej instancji wniosków dowodowych nie uwzględni.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Przewodnicząca:	Sędziowie:
-----------------	------------